

ROMAN TOKARCZYK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

# Demokracja a dyktatura, autorytaryzm, totalitaryzm. Komparatystyka relacji czterech pojęć

## Sformułowanie tematu

Pojęcia z tytułu moich rozważań odgrywają kluczową rolę we współczesnej myśli i praktyce z zakresu władzy. Już chociażby to uzasadnia rozważanie ich treści i spełnianych funkcji. Są to jednak pojęcia poddawane różnym interpretacjom, różnie określającym zakresy ich treści i różnie uzasadniającym spełniane przez nie funkcje<sup>1</sup>. Nadto pojęcia dyktatura, autorytaryzm, totalitaryzm, przeciwstawiane demokracji, w jakichś zakresach treści pokrywają się ze sobą, co oczywiście utrudnia ich odróżnianie i właściwe posługiwanie się nimi. Celem moich rozważań jest próba ogólnego przeglądu dotychczasowych interpretacji tych pojęć, aby na tej podstawie dokonać ich komparatystyki – określenia relacji wskazujących na ewentualne tożsamości, podobieństwa i różnice. Próba ta powinna być poprzedzona przypomnieniem sensu szeregu pojęć związanych z tematem rozważań, zwłaszcza takich jak: pojęcie, definicja, termin, władza, ustrój, legitymizacja, idea, relacja, komparatystyka.

Pojęcie to myślowe, abstrakcyjne odzwierciedlenie przedmiotu, który po jego zdefiniowaniu określany jest już nie pojęciem, lecz terminem<sup>2</sup>. W moich rozważaniach przydatny jest podział pojęć, uzasadniony przez Immanuela Kanta, na pojęcia wytwory rozumu – aprioryczne i pojęcia tworzone poprzez rozumowe uogólnianie doświadczenia – aposterioryczne. Demokracja, dyktatura, autorytaryzm i totalitaryzm są bowiem pojęciami mającymi zarówno stronę aprioryczną, jak i aposterioryczną.

---

<sup>1</sup> Por. np. W. Kosiakiewicz, *Spór o terminy polityczne*, [w:] *Demokracja, demagogia i demofilia*, Warszawa 1913.

<sup>2</sup> Należy jednak zauważyć, że w języku angielskim, dominującym obecnie w międzynarodowym komunikowaniu się ludzi, także ludzi nauki, pojęcie jest utożsamiane z terminem. Oba są wyrażone przez *term*.

Definicja odgrywa kluczową rolę w rozważaniach pretendujących, jak wszelkie rozważania naukowe, do jasności, dokładności i ścisłości. Poprawna definicja powinna zakreślać granice określonego pojęcia poprzez wskazanie pojęcia mu przeciwnego, jeśli takie istnieje. Wielu autorów usiłuje to osiągnąć, wszakże bez pełnego powodzenia, przeciwstawiając pojęciu demokracji pojęcia dyktatury, autorytaryzmu, totalitaryzmu. Jeżeli te cztery pojęcia są autonomiczne, to nawet gdyby istniało ich przeciwieństwo, nie wykluczałoby ono możliwości istnienia pojęć pośrednich. Zatem najnowsza metodologia nauk społecznych skłania się wyraźnie ku definicjom ilościowym, wyjaśniającym, w jakim stopniu określone pojęcie jest tym właśnie określonym pojęciem, co równocześnie nadaje tym definicjom cechy definicji jakościowych. Ulubionym przy tym terminem badaczy jest termin „spektrum” – poznawcze określanie granic pojęcia od jakiegoś początkowego „od” poprzez ciągłe, ale stopniowalne wzrastanie ilości i jakości jego treści, aż do jakiegoś końcowego „do”<sup>3</sup>.

Poprawne definicje sprzyjają ekonomii języka i pozwalają na unikanie pułapek kryjących się w wieloznaczności pojęć. Sama definicja jest definiowana jako określona pod względem formy wypowiedź o znaczeniu danego wyrażenia językowego poprzez wskazanie innego wyrażenia danego języka o tym samym, równoważnym znaczeniu. Wiedza o definicjach jest już bardzo rozwinięta i niezbędna w nauce, zwłaszcza gdy pojęcie nie ma jeszcze utrwalonego znaczenia, jak w niniejszych rozważaniach, jego znaczenie nie jest jasne, oczekuje na zmianę znaczenia, należy ją wprowadzić do języka. Wśród znanych rodzajów definicji w moich rozważaniach niezbędne są jedynie definicje sprawozdawcze – informujące o zastanym znaczeniu pojęć demokracji, dyktatury, autorytaryzmu i totalitaryzmu i definicje projektujące – korygujące braki zastanych ich definicji. Aby móc korygować owe braki, należy odróżniać definicje fałszywe od definicji prawdziwych. Do definicji fałszywych zaliczane są definicje: za wąskie, za szerokie, których człony krzyżują się zakresowo, pozostają do siebie w zakresowym stosunku wykluczania, i definicje nieinformujące, występujące w trzech podstawowych odmianach – definicji z błędem: definiowania nieznanego przez nieznanie (*ignotum per ignotum*), mylącego rozumienia członu definiującego (*definiensa*), powodującego niewłaściwe rozumienie członu definiowanego (*definiendum*) i tautologii, czyli definiowania tego samego przez to samo<sup>4</sup>.

Do rozwiązania naszego tematu niezbędne są definicje zwane cząstkowymi, w ich odmianach definicji: ostensywnych (dejtycznych), rodzin znaczeniowych, przykładów paradygmatycznych, alternatywnych, redukcyjnych,

<sup>3</sup> Trafna jest ocena, że „W samej naturze ludzkich wytworów nie ma niczego takiego, co przesądza, że wszystkie różnice są różnicami stopnia – tak jak w samej naturze rzeczy nie ma niczego takiego, co przesądza, że mają charakter jakościowy. Różnice dotyczą stopnia, gdy są tak traktowane (logicznie)”. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 231.

<sup>4</sup> Szerzej por. np. T. Kwiatkowski, *Wykłady i szkice z logiki ogólnej*, Lublin 2002; L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 2004.

operacyjnych. Definicje cząstkowe, zwane również definicjami równościowymi, podają kryteria dla rozstrzygnięcia w odniesieniu, w zasadzie, do każdego przedmiotu, bez względu na to, czy mieści się on w zakresie definiowanego pojęcia, czy też nie mieści. Definiowanie ostensywne (łac. *ostendo* – wskazuję) polega na łączeniu formuły słownej z konkretnymi desygnatami definiowanego pojęcia; im więcej desygnatów, tym bardziej prawdziwa definicja. Największe znaczenie dla naszego tematu ma definiowanie poprzez rodziny znaczeniowe, w którym w najobszerniejszym pojęciu władzy mieści się bardzo liczna rodzina idei, ideologii, programów, doktryn, filozofii, teorii i bardziej lub mniej związanych z nimi praktyk. W definicjach przykładów paradygmatycznych chodzi o wskazanie typowego – paradygmatycznego desygnatu albo desygnatów definiowanego pojęcia. Definicje alternatywne są niejako rozwinięciem definicji przykładów paradygmatycznych, definiujących pojęcie spójnikiem alternatywy „albo”. Definicje redukcyjne ograniczają w definiowaniu pojęcia wielość jego cech do najbardziej istotnej cechy albo cech. Wreszcie, definicje operacyjne definiują pojęcia poprzez wskazywanie operacji czy też czynności niezbędnych do określenia jego znaczenia<sup>5</sup>.

Szersze omówienie definicji wskazuje pośrednio na główny cel rozważanego tutaj tematu, wynikający z dostrzegania słabości wcześniejszych rozważań. Kolejne pojęcia, związane z tematem, można już tylko najogólniej przypomnieć, mimo że również należą do pojęć spornych. Klasyczną definicję władzy sformułował Max Weber. Według niego jest to dowolna możliwość przejawiania własnej woli w określonych stosunkach społecznych, bez względu na ewentualny sprzeciw i na to, na czym ta możliwość się opiera<sup>6</sup>. Najdoskonalsza ze wszystkich znanych form władzy byłaby, niewątpliwie, władzą rozumu, rozsądku, roztropności, gdyby wszyscy posiadacze i adresaci władzy byli obdarzeni takimi przymiotami<sup>7</sup>. Termin „reżim polityczny”, pochodzący od francuskiego słowa *régime*, jest w istocie synonimem terminu „władza”, ale nierzadko nadawany mu jest odcień pejoratywny<sup>8</sup>. Do najczęściej występujących znaczeń pojęcia „władza” należy termin „system polityczny” w sensie ogółu form i kompetencji organów, partii, organizacji, grup formalnych i nieformalnych działających w polityce i ich stosunków wzajemnych<sup>9</sup>. Legitymizacja władzy to nic innego jak określone, charakterystyczne,

<sup>5</sup> *Ibidem*. Por. również Definicja, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Definicja>.

<sup>6</sup> Literatura filozoficzna i naukowa z zakresów władzy jest ogromna, ponieważ narasta w całym niemal dziejach ludzkości. Z ogólnych, całościowych opracowań por. np. D.H. Wrong, *Power. Its Form, Bases and Uses*, Chicago 1988.

<sup>7</sup> Tę formę wyidealizowanej władzy Feliks Koneczny, polski myśliciel, określił terminem *nusarchia* (od greckich słów *noús* – rozum i *arche* – władza). Szerzej por. np. *Feliks Koneczny o państwie i wartościach*, Kraków 2003.

<sup>8</sup> Szerzej por. zwłaszcza A. Antoszewski, *Reżim polityczny*, [w:] *Studia z teorii polityki*, A. Jabloński, L. Sobkowiak (red.), Wrocław 1998.

<sup>9</sup> Na ten temat por. zwłaszcza A. Pułło, *Ustroje państw współczesnych*, Warszawa 2006.

sakralne albo świeckie, moralistyczne, legalistyczne, tradycjonalistyczne uzasadnienie przewartości władzy<sup>10</sup>.

Idea jest czymś wyobrażanym myślą, co może, ale nie musi, istnieć rzeczywiście. Z pojęciem idei łączy się przeto przeciwstawienie idealności – realności. Istnienie idei na ogół poprzedza w umyśle jej bardziej lub mniej wierne odzwierciedlenia w rzeczywistości, ale niekiedy najpierw w rzeczywistości pojawiają się realne przedmioty, jako źródło i podstawa późniejszych wobec nich idei. Idee polityczne, jak demokracja, dyktatura, autorytaryzm, totalitaryzm, to pojedyncze, istotne, przewodnie treści określonych ideologii, filozofii, teorii i programów, ujmowanych naukowo w myśli prawnej. Tak jak atom w fizyce, komórka w biologii, tak idea w myśli politycznej uchodzi za elementarne tworzywo wspomnianych już form bardziej złożonych. Idee narzucają swój obraz jakichś części rzeczywistości niezależnie od jego prawdziwości. Pomagają jednak odróżnić to, co istotne, od nieistotnego, typowe od przypadkowego, przejściowe od bardziej trwałego, tutaj, w szczególności w odniesieniu do dyktatury, autorytaryzmu i totalitaryzmu porównywanych ze sobą i do demokracji<sup>11</sup>.

Relacja to inaczej stosunek czegoś do czegoś, tutaj – dyktatury do autorytaryzmu i totalitaryzmu, autorytaryzmu do dyktatury i totalitaryzmu, totalitaryzmu do dyktatury i autorytaryzmu, a wszystkich tych pojęć do pojęcia demokracji. Stosunek ten może objawiać się w zależności wzajemnej owych pojęć, polegającej na uwarunkowaniach istnienia jednych od istnienia drugich, pokrywaniu, czy też krzyżowaniu się częściowych zakresów ich treści. Relacja zakłada celowość porównywania, komparatystyki pojęć pozostających ze sobą w określonej relacji. Rezultaty komparatystyki prowadzą do stwierdzenia tożsamości, podobieństw i różnic, pozostających we wzajemnych relacjach pojęć, w naszym przypadku – dyktatury, autorytaryzmu i totalitaryzmu. Mogą być stwierdzone następujące rezultaty komparatystyki: tylko tożsamości, tylko podobieństwa, tylko różnice; tożsamości i podobieństwa; tożsamości i różnice; podobieństwa i różnice; tożsamości i podobieństwa i różnice. Stwierdzenie tożsamości, przynajmniej w pewnym zakresie pojęć, pozwala na wspólną ich charakterystykę w tym zakresie; podobieństwo skłania do wykazania przewagi cech wspólnych nad cechami różnymi; różnice zaś do uzasadnienia przewagi tego, co odmienne, nad tym, co podobne<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Szeroko uznawaną koncepcję legitymizacji władzy opracował Max Weber, *Trzy typy prawomocnego panowania*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), Warszawa 1975; por. również T. Biernat, *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Toruń 1999.

<sup>11</sup> Szerzej R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, wydanie XIV poszerzone, Wolters Kluwer Polska, s. 21 i n.

<sup>12</sup> Komparatystyka, zwana inaczej literaturą porównawczą, jest uprawiana nie tylko w literaturze pięknej, lecz również i literaturze naukowej. Dla naszego tematu niezbędne są elementy komparatystyki politologicznej. Na ten temat por. np. R. Tokarczyk, *Metody porównawcze w historii doktryn politycznych i prawnych*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego – Humanistyka” 1984, vol. 26, nr 2.

Władza jest zapewne relacją władców – posiadaczy władzy – z pozbawionymi jej podwładnymi. Polega ona na narzucaniu woli tych pierwszych tym drugim, za pomocą środków politycznych, a więc głównie państwowych. Podwładni mogą dobrowolnie poddawać się władzy, gdy uznają jej autorytet, legalizm, moralizm czy sakralizm albo, gdy tego nie czynią, ulegać jej pod przymusem psychicznym albo (i) fizycznym. Władza występuje w każdej grupie społecznej i różnych rodzajach aktywności ludzi. Najważniejszą jednak rolę odgrywa władza polityczna. Od czasu wprowadzenia idei trójpodziału władzy demokratycznych ustrojów państwowych realizowana jest ona za pośrednictwem władzy ustawodawczej, należącej do parlamentów, władzy wykonawczej, przekazywanej rządowi albo (i) prezydentowi, i władzy sądowniczej oddawanej niezawisłym sądom. Bez względu na jednolitość czy też podział władzy, spełniać ona może funkcje integracji społeczeństwa, podziału dóbr i kar, ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi i funkcje tworzenia niezbędnych organizacji i struktur. Mimo ogromnej liczby dzieł filozoficznych, teologicznych i naukowych poświęconych władzy, nadal należy ona do najtrudniejszych problemów wielu nauk, szczególnie nauk politycznych. Jak wyraził to J. Burns, „ludzie od dwóch tysięcy lat starają się przeniknąć tajemnicę władzy, ale jej natura nadal pozostaje nieuchwytna”. Władza polityczna poddawana jest różnicowanym ocenom, często skrajnym – od zachwytów jej posiadaczy po oceny skrajnie negatywne, w rodzaju: „to bezdenne bagno” (R. Dahl) czy też „koncepcja oszukańczych nadziei” (M. Marsh).

## Rodzina pojęć

Pojęcie „władza” jest nadzwyczaj rozległe, toteż stanowi ono źródło dużej rodziny związanych z nim innych pojęć. Rodzina tych pojęć będzie duża, nawet jeśli pojęcie władzy w ogóle ograniczymy, jak tutaj, do pojęcia władzy państwowej i tylko dwóch jej przejawów – idei i ustroju czy też reżimu politycznego albo państwowego, gdy będziemy posługiwać się tym określeniem w sposób neutralny albo ocenny. Do opisu i komparatystyki pojęć: dyktatura, autorytaryzm i totalitaryzm, na tle pojęcia demokracji, jak dla wszelkiej komparatystyki, niezbędne jest podanie jej kryteriów, czyli podstawy. Wydaje się, że najbardziej odpowiednimi kryteriami dla komparatystyki pojęć związanych z władzą w ogóle, w szczególności zaś pojęć dyktatury, autorytaryzmu i totalitaryzmu, są kryteria ich podmiotu, suwerenności, legitymizacji, źródeł, przedmiotu, struktury i reżimu. Najbardziej kuszące poznawczo jest charakteryzowanie owych kryteriów w ujęciu spektrum, rozciągającego się od skrajności określonego minimum poprzez określone narastanie danego kryterium aż po skrajność określonego maksimum. Jednocześnie w oparciu o różne kryteria aksjologiczne można wskazywać na tym spektrum punkty rozgraniczające od siebie na przykład legalne od nielegalnego, moralne od niemoralnego, sakralne od niesakralnego.

Spektrum podmiotów władzy, odpowiadające na pytanie: do kogo należy władza, rozciąga się od władzy jednostki poprzez władzę coraz to większej liczby jednostek aż po ogół obywateli uprawnionych do współsprawowania władzy. W oparciu o podmiotowe kryterium władzy jednostek powstało wiele idei i ustrojów jedynowładzwa albo monokracji lub nomokracji – tyrania, satrapia, cesarstwo, cezaryzm, monarchia, carat, samodzierżawie, shogunat i inne. Władzę należąca do dwóch osób nazywamy duowiratem, do trzech – triumwiratem, przy większych liczbach podmiotów władzy mówi się demokracji przedstawicielskiej, timokracji, arystokracji, politei, mentokracji, oligarchii, demagogii, ochlokracji, dyktaturze, autokracji, totalitaryzmie i innych. Władza ogółu uprawnionych do niej obywateli nazywana jest najczęściej demokracją uczestniczącą albo demokracją partycypującą.

Suverenność władzy państwowej jest zarówno ideą, jak i faktyczną cechą podmiotów tej władzy, wskazującą na zwierzchnictwo, niezależność w zakresie jej kompetencji, głównie kompetencji prawotwórczych. Jako faktyczna cecha władzy występuje od samych początków władzy państwowej, natomiast jako idea pojawiła się w myśli politycznej dopiero w czasach koncepcji suwerenności przedstawionej przez Jeana Bodina. Ta nowożytna koncepcja suwerenności zakłada celowość całkowitej, absolutnej niezależności i niepodległości podmiotów władzy państwowej, od kogokolwiek lub czegokolwiek, jak w średniowiecznym pojęciu zwierzchnictwa (*seigneurie*) od cesarza, papieża, stanów i prawa zwyczajowego. Dla podmiotów władzy państwowej istotna jest suwerenność faktyczna, historycznie ukształtowana i rzeczywiście realizowana. Paradoksalność suwerenności podmiotów władzy w państwach współczesnych polega na tym, że własną suwerennością tworzenia prawa ograniczają swoją suwerenność.

Legitymizacja władzy to wyraźne albo domniemywane, albo milczące uzasadnienie upoważnienia do sprawowania władzy, mające przede wszystkim charakter sakralny, moralistyczny, legalistyczny lub będące ich połączeniem<sup>13</sup>. Władza legitymizowana oczekuje dobrowolnej akceptacji i podporządkowania się jej przez podwładnych w zakresie nabycia, sprawowania i celów władzy. Oczywiście, podwładni świadomi legitymizacji władzy chętniej objawiają wobec niej posłuszeństwo, w przeciwieństwie do władzy pozbawionej jakiegokolwiek legitymizacji, np. władzy tyraństwa, opartej na przymusie. Zestawienie legitymizacji władzy z suwerennością władzy znowu wskazuje na pewien paradoks: władza suwerenna, czyli niezależna, powinna wprawdzie cieszyć się uznaniem podwładnych, ale jednocześnie na tyle nie uzależnić się od tego uznania, aby rzeczywiście móc realizować swoją niezależność.

<sup>13</sup> Ten mój pogląd na rodzaje legitymizacji różni się od rozpowszechnionego poglądu Maxa Weбера, który wyróżnił trzy rodzaje legitymizacji władzy – charyzmatyczną, tradycjonalistyczną i legalistyczną, oraz mniej znanego, ale interesującego, poglądu Davida Eastona, dostrzegającego potrzebę jednoczesnego istnienia legitymizacji ideologicznej, strukturalnej i personalnej.

Źródła władzy są ważnym i interesującym kryterium dla komparatystyki różnych idei i praktyk władzy, zwłaszcza dyktatury, autorytaryzmu i totalitaryzmu. Według najstarszych poglądów starożytnych, mających największe znaczenie w Europie średniowiecznej, władza pochodzi od Boga, który przekazał ją władcom ziemskim, legitymizującym się w swoich działaniach boską charyzmą. Wśród licznych świeckich teorii źródeł władzy wspomnieć należy o poglądach: patriarchalnych – głoszących, że władza państwowa pochodzi od władzy ojca patriarchy nad członkami rodziny; patrymonialnych – kojarzących źródła władzy z własnością ziemi; podboju – wyjaśniających powstawanie państw ujarzmianiem plemion albo ras słabszych przez plemiona albo rasy silniejsze; a także o umowie społecznej – dopatrującej się początków państwa w umowie ludzi, zawartej w stanie pierwotnym, dotyczącej ustanowienia społeczeństwa i (albo) ustanowienia państwa; rozpadzie społeczeństwa na klasy, powodującym sprzeczności klasowe i konieczność ich ujarzmiania siłą władzy państwowej; o poglądach psychologicznych – uzasadniających źródła władzy czynnikami motywacji władców i podwładnych oraz socjologicznych – za decydujące uznających względy prawidłowego funkcjonowania społeczeństw, opartych, na przykład, na założeniach solidaryzmu społecznego<sup>14</sup>.

Przedmiot władzy państwowej określa rola władzy w życiu społecznym, spełniane przez nią funkcje. Spektrum przedmiotu, roli, funkcji tej władzy rozciąga się od skrajności absolutyzmu i totalitaryzmu idei i praktyk władzy, pragnącej decydować o wszystkich sprawach obywateli, poprzez idee i praktyki ograniczeń w interwencji w tych względach, aż do idei i praktyk władzy minimalnej państwa liberalnego, z tego względu nazywanego, nieco pobłaźliwie, „stróżem nocnym”. Przedmiot, rola, funkcje władzy występują głównie wewnątrz państwa, natomiast na zewnątrz niego dotyczą one głównie bezpieczeństwa obywateli, związanego z zagrożeniami militarnymi i pokojowymi stosunkami handlowymi i kulturowymi z innymi państwami. Za najważniejsze funkcje wewnątrzpaństwowe władzy uznawane są zwykle funkcje organizacyjne, gospodarcze, socjalne, dystrybucyjne i represyjne.

Każda władza państwowa odznacza się właściwą jej organizacją, strukturą, budową, architekturą, formą jej organów. Za podstawę rozróżniania państw ze względu na ich organizację, strukturę, budowę, architekturę, formę przyjmowana jest, omówiona już wcześniej, liczba podmiotów władzy. Wspominaliśmy o trzech rodzajach tych podmiotów: jednostce, grupie, ogóle uprawnionych obywateli. Jedyńowładztwo kształtuje władzę scentralizowaną i skoncentrowaną w rękach różnie nazywanych jedyńowładców, z reguły zdobywających swoją władzę przemocą lub na zasadzie dziedziczenia. Władza małych grup rządzących zwykle pochodzi z przemocy, toteż dąży do centralizacji i koncentracji władzy w swoich rękach. Władza natomiast większych grup, jak w demokracji przedstawicielskiej, pochodzi z wyborów powszechnych, zwana jest władzą republikań-

<sup>14</sup> Przegląd poglądów dotyczących źródeł władzy zawiera każdy podręcznik historii doktryn politycznych i prawnych.

ska i skłania się ku decentralizacji i dekoncentracji władzy na różnych poziomach jej przedmiotowej, terytorialnej, jednolitej albo federalnej organizacji. Wreszcie, władza ogółu uprawnionych obywateli ową decentralizację i dekoncentrację władzy może realizować najlepiej.

Metody sprawowania władzy państwowej można również nazywać, jak już wspomniałem, reżimem politycznym, jeżeli odrzucimy jego sens pejoratywny, kojarzony z władzą ocenianą źle. Zależnie od metod sprawowania władzy państwowej, rozróżniane są władze demokratyczne i władze niedemokratyczne. Władza reżimów demokratycznych posługuje się nie tylko metodami legalnymi, ale i ocenianymi jako moralnie dobre. Władza zaś niektórych reżimów niedemokratycznych, jakkolwiek może pozorować legalizację stosowanych przez siebie metod, nie może jednak oczekiwać pozytywnej ich oceny moralnej. Niemoralnymi, chociaż na ogół legalizowanymi metodami, posługują się władze z kręgu idei i praktyk dyktatury, autorytaryzmu i totalitaryzmu. Charakter reżimu – demokratyczny albo niedemokratyczny – uznawany jest dość zgodnie w myśli filozoficznej i naukowej za jedno z głównych kryteriów odróżniania ustrojów dobrych od ustrojów złych. Jednocześnie należy wszakże podkreślić, że nawet reżimy demokratyczne nie wypracowały dla siebie jeszcze formy władzy na tyle dobrej, aby uniknąć ich degeneracji we władzę złą.

## Pojęcie demokracji

Demokracja, w sensie idei i ustroju państwa, bardzo często, w aurze aprobaty, przeciwstawiana jest ideom i ustrojom państwowym zwanym dyktaturą, autorytaryzmem i totalitaryzmem. Z tego ważnego powodu, mimo że temat nasz ma głównie na celu rozważanie pojęć dyktatury, autorytaryzmu i totalitaryzmu, potrzebne jest przynajmniej zwięzłe omówienie demokracji. Nazwa *demokratia* składa się ze słów języka greckiego *demos* – lud i *kratos* – władza, czyli w ich połączeniu władza ludu. W rozbudowaniu pozytywnych emocji demokratycznych, przeciwstawianych negatywnym emocjom niedemokratycznym, z szerokim uznaniem spotkała się definicja demokracji jako „rządów ludu, przez lud i dla ludu”, wypowiedziana przez Abrahama Lincolna, prezydenta Stanów Zjednoczonych<sup>15</sup>. Bardziej rozwinięta jest definicja Gentile Sartoriego, wyjaśniająca, że demokracja to system, w którym nikt nie może sam siebie wybrać, nikt nie może poszerzyć sobie władzy, rządzenia i tym samym nikt nie może przywłaszczyć sobie bezwarunkowej i nieograniczonej władzy. Trudności zadowalającego zdefiniowania demokracji wynikają przede wszystkim z wieloznaczności pojęcia „lud”, pojmowanego jako: wszyscy (obywatele, naród), bardzo wielu, klasy niższe, ograni-

<sup>15</sup> Definicji tej sprzeciwiają się ci autorzy, którzy definiują demokrację jako system rządów z ludem, ale nie przez sam lud. Tak np. L.S. Amery, *Rządność w demokracji: rozwiązanie brytyjskie*, [w:] *Demokracja a ideał społeczny*, Londyn 1967.



czona całość, absolutna większość, ograniczona większość<sup>16</sup>. Skoro demokracja jest zawsze władzą w określony sposób pojmowanego ludu, nazwa „demokracja ludowa”, propagowana w ustrojach socjalistycznych, jest pleonazmem o cechach niezdatności semantycznej i stylistycznej.

Spektrum idei i (albo) ustroju demokracji przebiega od minimum demokracji pośredniej, przedstawicielskiej, reprezentacyjnej, poprzez optimum istniejących ustrojów demokracji bezpośredniej, aż do idei bardziej niż ukształtowanych ustrojów demokracji uczestnictwa albo partycypacji w sprawowaniu władzy ogółu uprawnionych do tego obywateli<sup>17</sup>. Ewolucja form demokracji rozpoczęła się od klasycznej jej formy greckiej, z najbardziej rozwiniętą demokracją ateńską. Późniejsze jej formy nieklasyczne to m.in. staropolska demokracja szlachecka, szwajcarska demokracja kantonalna, amerykańska demokracja republikańska, demokracja narodowa, demokracja socjalistyczna, demokracja ludowa, demokracja chrześcijańska, demokracja personalistyczna i najnowsza demokracja powiązana z liberalizmem, zwana demokratycznym państwem prawnym albo demoliberalizmem. Demoliberalizm ma na celu równoważenie wolności i równości matematycznej większości społeczeństwa, toteż bywa określany jako demokracja numeryczna albo jeszcze bardziej uszczypliwie jako cyfrokracja.

Dość karkołomna jest natomiast propozycja wyodrębnienia demokracji totalitarnej, na ogół ocenianej jednak negatywnie, opartej na Jana Jakuba Rousseau idei „woli powszechnej”, bez większego powodzenia wprowadzonej do praktyki ustrojowej najpierw przez jakobinów a później bolszewików<sup>18</sup>. Aprobata tej propozycji unicestwiłaby wszystkie, jakże liczne poglądy i praktyki, uznające demokrację za przeciwieństwo totalitaryzmu i odwrotnie. Bardziej zatem przekonująca jest koncepcja poliarchii jako, według jej zwolenników, jedynie uzasadnionej współcześnie formy demokracji. Istota poliarchii wyrażać się ma w prawach obywatelskich większości społeczeństwa, zdolnej do przeciwstawienia się rządzącym, a nawet pozbawienia ich władzy poprzez głosowanie<sup>19</sup>.

Suwerenem we wszystkich formach demokracji jest wspomniany już lud, pojmowany wszakże niejednoznacznie. Bez względu jednak na przyjęty sens pojęcia „lud” w demokracji przynajmniej większość ludu występuje równocześnie w podwójnej roli – suwerena i suzerena, rządzących i rządzonych, chciałoby się

<sup>16</sup> Tak G. Sartori, *op. cit.*, s. 37 i n., s. 257. Także m.in. D. Held, *Models of Democracy*, Stanford 1987; J. Zadencki, *Wobec despotyzmu wolności*, Kraków 1995; R. Dahl, *O demokracji*, Kraków 2000.

<sup>17</sup> Demokrację uczestnictwa przyjmowały ruchy Nowej Lewicy. Szerzej por. R. Tokarczyk, *Utopia Nowej Lewicy Amerykańskiej*, Warszawa 1979. Jakimś echem tego jest tzw. demokracja przemysłowa, wyrażająca się w różnych formach współzarządzania pracowniczego. Por. także M. Marczevska-Rytko, *Demokracja bezpośrednia w teorii i praktyce politycznej*, Lublin 2001.

<sup>18</sup> Propozycję wysunął J.L. Talmon, *The Origins of Totalitarian Democracy*, London 1952.

<sup>19</sup> Rozwinięcie koncepcji poliarchii dostępne jest na stronach internetu pod hasłem „poliarchia”.

wprost powiedzieć – samorządnych. Tutaj chyba należy upatrywać przeciwieństwa demokracji do innych, niedemokratycznych form władzy, w których władza należy do jednostki, małej grupy, a więc zawsze do określonej mniejszości, natomiast większość społeczeństwa jest w nich pozbawiona władzy. We wszystkich formach demokracji władza jest legitymizowana na drodze wolnych i równościowych wyborów obywateli, wybierających rządzących – władzę, przy jednoczesnym wykluczeniu jej dziedziczenia, nominowania, powoływania. Demokracja ma źródła zarówno w ideach demokratycznych, rozwijanych od starożytności po obecne czasy, jak i doświadczeniach ustrojów demokratycznych, zawsze przynajmniej deklaratywnie zatroskanych o swoje podstawy prawne, zwykle konstytucyjne. Demokracje na ogół realizują podobne funkcje jak inne formy państwa, jednakże wyróżniają się wśród nich gwarancjami szerokich zakresów praw i wolności obywatelskich. Gwarancje istnieją również dla mniejszości, które mimo że nie akceptują władzy, mają prawo do jej krytyki i oporu wobec niej, w granicach tzw. obywatelskiego nieposłuszeństwa. Organizacja, struktura, ustrój władzy w różnych demokracjach przybierały różne kształty, ale współczesne demokracje opierają swoją władzę głównie na wzorach demokracji parlamentarnej.

Metody kształtowania ładu społecznego, przyjmowane w demokracjach, uwarunkowane są zasadą trójpodziału władzy, mającą zapewnić równocześnie jej decentralizację i dekoncentrację. Demokratyczne reżimy polityczne, w pozytywnym sensie reżimu, jako legalnego i moralnego sposobu sprawowania władzy państwowej, podlegają okresowym ocenom i odpowiedzialności w nadzwyczajnych sytuacjach ich nadużyć i kryzysów. Treści materialne władzy, zgodne z aksjologią demokracji i liberalizmu, uzgadniane są z formalnymi procedurami jako metodami ich realizacji, którym również nadawany jest sens aksjologiczny. Ta proceduralna strona demokracji – demokratyzacja – skłania do ciągłego pogłębiania, rozwoju, dynamiki, impetyczności, imperialności, wręcz „żarłoczności” władz demokratycznych, „płynących na kolejnych falach demokratyzacji”<sup>20</sup>. Skrajna demokratyzacja może paradoksalnie doprowadzać wręcz do totalności zakresów autorytarnej władzy, ukrywającej się za demokratycznym parawanem. Tutaj właśnie może nastąpić niebezpieczne zbliżenie demokracji do dyktatury, zawsze antyliberalnej, ale niekoniecznie antydemokratycznej. Niekiedy łatwiej zyskać aprobatę ludu dla metod dyktatorskich, jak np. w nazizmie, niż dla metod liberalnych. Pogląd, że idea totalitaryzmu, w formie komunizmu, faszyzmu, nazizmu, wywodzić się może z Jana Jakuba Rousseau koncepcji demokracji jako woli ogółu ludu, uchodzi wręcz za oczywistość dla wielu znawców myśli politycznej. Tak więc nieliberalne znaczenia demokracji kontestować mogą jedynie: a) niepewni teoretycznych podstaw swojego antykomunizmu czy antyfaszyzmu (antynazizmu, ‘antytotalitaryści’; b) sentymentalni wielbicieli demokracji jako

<sup>20</sup> Owa „żarłoczność” demokratyzacji bywa porównywana do zachowania nowotworu w organizmie biologicznym. Szerzej por. P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995.

idealnej ‘zasady zasad’; c) wyraziciele ‘sentymentalnego patosu liberalnego indywidualizmu’<sup>21</sup>.

## Pojęcie dyktatury

Pojęcie dyktatury zawdzięcza swoją nazwę łacińskiemu słowu *dictare*, oznaczającemu dyktować, zalecać. Pojęcie to występuje wśród idei i praktyk politycznych od czasów starożytnej Grecji. Utożsamiano je tam z tyranią, satrapią, despotią. Cieszyło się aprobatą i szacunkiem w czasach dużego zagrożenia dla obywateli i państwa, ponieważ kojarzyło się z silną władzą, zdolną do zapewnienia bezpieczeństwa<sup>22</sup>. W starożytnej republice rzymskiej dyktator (*dictator*) był urzędnikiem powoływanym na 6 miesięcy w celu ratowania zagrożonej republiki. Także przywódców polskiego Powstania Styczniowego, osoby skupiające pełnię władzy w swoim ręku, nazywano dyktatorami. Później pojęcie dyktatury nabrało negatywnego sensu rządów czy też reżimu jednostki albo grupy osób, które przejęły władzę siłą, w sposób niedemokratyczny, bezprawny, najczęściej na drodze zamachu stanu. Dyktator lub dyktatorzy arbitralnie wymuszają posłuch obywateli, jednocześnie pozbawiając ich możliwości kontrolowania swoich sposobów sprawowania dyktatorskiej władzy. W marksizmie, na gruncie ogólnego pojęcia dyktatury, rozwinęło się pojęcie dyktatury proletariatu jako władzy klasy robotniczej albo ludu pracującego miast i wsi, sprawowanej w okresie przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu.

Współcześnie dominują idee i ustroje oparte na pojęciu demokracji, głównie demokracji konstytucyjnej, realizującej zasadę podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Tutaj przejawia się kontrastowa wręcz różnica między demokratyczną zasadą trójpodziału władzy a brakiem takiego podziału, koncentracją pełnej, wyłącznej, nieograniczonej, nadzwyczajnej władzy w ręku dyktatora lub dyktatorów w reżimach dyktatorskich. Niekiedy, gdy reżimy dyktatorskie ograniczają zakresy swojej władzy do jednej albo dwóch jej rodzajów, mówi się o dyktaturach częściowych albo mieszanych, łączących elementy dyktatury z elementami niedyktatorskimi, nawet z elementami demokracji. Istnieje pogląd, że demokracja przedstawicielska dość łatwo może przeobrażać się w dyktaturę zwaną wówczas dyktaturą konstytucyjną. Do obecnego czasu nie ma jeszcze rozwiniętej teorii dyktatury. Antonio Gramsci nazywał dyktaturę

<sup>21</sup> C. Schmitt, *Sytuacja historyczna i stan duchowy dzisiejszego parlamentaryzmu*, [w:] *Konserwatyzm. Projekt teoretyczny*, B. Markiewicz (red.), Warszawa 1995; podobnie M. Zdziechowski, *Europa, Rosja, Azja*, Wilno 1923; M. Staszewski, *Demokracja a totalizm*, Warszawa 1938; R. Aron, *Démocratie et Totalitarisme*, Paris 1965; Omówienie tych poglądów daje J. Bartyzel, *Demokracja*, na stronach internetu.

<sup>22</sup> Szerzej por. m.in. G. Hallgarten, *Devils and Saviours. A History of Dictatorship since 600 b C.*, London 1960; P. Vansittart, *Dictators to 1995*, London 1995.

hegemonią władzy niekonstytucyjnej, najczęściej jednopartyjnego reżimu państwowego<sup>23</sup>.

W praktyce politycznej pojęcie dyktatury przejawia się jako metoda sprawowania władzy albo ustrój polityczny. Przyjęcie kryteriów historycznej zmienności form dyktatury i sposobów przejmowania władzy stworzyło dla amerykańskich badaczy pojęcia dyktatury podstawę do rozróżnienia dyktatur w ramach szerszego pojęcia autokracji (jedynowładztwa, nomokracji). Otóż po rozróżnieniu autokracji przednowoczesnej i autokracji współczesnej w ramach tej pierwszej umieścili oni dyktatury zwane despotyzmem, tyranią i absolutyzmem, natomiast do tej drugiej zaliczyli dyktatury teokratyczne i dyktatury totalitarne<sup>24</sup>. Włoski politolog G. Sartori poklasyfikował dyktatury ze względu na stosowany przez nie reżim polityczny. Rozróżnił trzy ich rodzaje: autorytarną, totalitarną i pragmatyczną. Ta ostatnia pojmowana jest jako technokracja, najpierw dyktatura z lat Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a później dyktatura profesjonalistów, głównie znawców techniki<sup>25</sup>.

Wiele sporów wywołała koncepcja dyktatury i jej usytuowania wobec autorytaryzmu i totalitaryzmu, sformułowana przez Hannah Arendt. W ramach występującego w całych dziejach autorytaryzmu, utożsamianego przez tę myślicielkę z autokracją, tradycyjne autokracje – tyrania, despotyzm, absolutyzm – odróżniają się od autokracji współczesnych – militarnych (wojskowych) i jednopartyjnych (monopartyjnych). Natomiast totalitaryzm ograniczyła ona w czasie i przestrzeni do nazizmu niemieckiego lat 1938–1945 i stalinizmu sowieckiego z lat 1929–1941 i 1945–1953. To, co szczególnie sfrustrowało wielu komentatorów koncepcji Arendt, to jej wyodrębnienie dyktatury nietotalitarnej (*nontotalitarian dictatorship*), usiłujące uzasadnić „normalny” charakter lenińskiej dyktatury rewolucyjnej (*revolutionary dictatorship*), jako niemającej cech totalitaryzmu. Według niej, totalitarne rządy Stalina i Hitlera doprowadziły do atomizacji podlegających im społeczeństw, natomiast Lenin, wprowadzając dyktaturę jednej klasy (*one – party dictatorship*), w gruncie rzeczy dyktaturę biurokracji partyjnej, miał na celu zespolenie wokół idei socjalistycznych klasy i narody bezideowych dotychczas społeczeństw. Dzięki temu Arendt obdarzyła Lenina określeniem Wielki Dyktator (*Great Dictator*), pomijając czy też przemilczając chronologiczne poprzedzanie totalitaryzmu stalinowskiego przez leni-

<sup>23</sup> Należy zauważyć załączki teorii dyktatury w decyzyonistycznym nurcie konserwatyzmu, który wyrażali: Juan Donoso Cortes (1809–1853), hiszpański tradycjonalista katolicki, w jego tekście *Discurso sobre la dictadura* (1849), Charles Maurras (1868–1952), francuski rojalista, autor książki *Dictateur et Roi* (1899), i przede wszystkim Carl Schmitt (1888–1985), niemiecki konserwatysta, autor dzieła *Die Diktatur* (1921–1928). Nadto E. Fraenet, *The Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship* (1941); G. Sartori, *Appunti per una Teoria Generale della Dittatura* (1971).

<sup>24</sup> Jest to koncepcja C.J. Friedricha i Z.K. Brzezińskiego, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Harvard University Press 1956.

<sup>25</sup> G. Sartori, *op. cit.*, s. 253 i n.

nowską jednopartyjną dyktaturę rewolucyjną. Według niektórych interpretacji, przejście od dyktatury rewolucyjnej do totalitaryzmu dokonało się na drodze dyktatury kontrrewolucyjnej<sup>26</sup>.

W świetle rozważań Arendt dyktatura jest szerszym pojęciem, zawierającym w sobie węższe pojęcia rodzajów dyktatur – jednopartyjnej, militarnej, totalitarnej. Omawiając reżimy autorytarne, miała ona na myśli głównie dyktatury, nie zaznaczając jednak wyraźnie, że nie wszystkie reżimy autorytarne są dyktaturami. Dyktatury jednopartyjne nie są, według niej, w pełni totalitarnymi reżimami. Totalitarność dyktatur jednopartyjnych jest negatywna, ponieważ nie jest w stanie przejąć pełni władzy instytucji niebędących partiami. Dyktatury jednopartyjne, sięgając po przemoc, drastycznie ograniczają wolność, natomiast reżimy totalitarne, dążąc do pełnej indoktrynacji, znoszą wolność. Także sposób definiowania wroga odróżnia dyktatury jednopartyjne od totalitaryzmu. Dla dyktatury jednopartyjnej wrogiem jest ten, kto politycznie wyraźnie się jej sprzeciwia, w totalitaryzmie zaś ten, kto nie jest z nami, jest przeciwko nam i jest naszym wrogiem. Na gruncie totalitaryzmu nawet członkowie elit panujących nie mogą czuć się bezpiecznie, w przeciwieństwie do dyktatury jednopartyjnej. Terror dyktatury jednopartyjnej godzi w jej przeciwników, ale nie w obywateli, co występuje w totalitaryzmie.

Tak oto dyktatura jednopartyjna i totalitaryzm są traktowane przez Arendt jako dwa dość zasadniczo różne reżimy, mimo że totalitaryzm zawsze posiada cechy dyktatury. W związku z koncepcją Arendt i jej interpretacjami można rozróżnić dwa konteksty dyktatury – pozytywny rzymski jej sens historyczny i jej sens odrodzony po prawie osiemnastu stuleciach w celu legitymizacji dyktatur rewolucyjnych. Te dwa konteksty stwarzają podstawę do rozróżnienia trojakich dyktatur: rzymskiej, starożytnej, okresowej, nadzwyczajnej, wszechwładnego obrońcy instytucji republikańskich w czasach między wojnami i rebeliami (*dictatura seditionis sedandae et rei gurundae causa*); uzasadnionej ustanowieniem i odbudowaniem zrujnowanej rzeczywistości publicznej (*dictator rei publicae constituendae*); rewolucyjnej dyktatury jednopartyjnej. Wszystkie te trzy rodzaje dyktatury wymagają nadzwyczajnych prerogatyw dla dyktatorów, dotyczących obowiązywania prawa i istniejącego podziału władzy. Dyktatury jednoosobowe nazywane są dyktaturami suwerennymi, natomiast dyktatury małej grupy osób – dyktaturami komisarycznymi. Zatem, można twierdzić, że totalitaryzm jest dyktaturą, ale nie każda dyktatura jest totalitaryzmem. Dla obrony demokracji uzasadnione jest sprzeciwienie się wszelkim dyktaturom, nawet tym, które usiłują wykazywać swój nietotalitarny charakter. Współcześnie za najlepszą legitymizację władzy uchodzi jej demokratyczność i legalizm, chociaż niektórzy dostrzegają cechy dyktatury w pewnych rządach demokracji przedstawicielskiej<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1989.

<sup>27</sup> Por. A. Arato, *Dictatorship before and after Totalitarianism*, <http://www.encyclopedia.com/doc/1G1-90439542.html>.

Dyktatura jest pojęciem zbiorczym, obejmującym idee i reżimy polityczne o charakterze absolutystycznym, autorytarnym i totalitarnym. Dyktatorzy – jednostka lub mała grupa osób – odrzucają wybory, konstytucje, rywalizację polityczną jako źródło i legitymizację swojej władzy, podejmując arbitralne, niekontrolowane decyzje, wspierane przemocą, bez żadnej lub choćby ograniczonej ochrony praw i wolności obywateli. Nie znajdując zracjonalizowanej legitymizacji swojej władzy, chętnie sięgają po demagogiczne treści wiary, dogmatów, mitów i uprzedzeń w swoich walkach z opozycją i wrogami rzeczywistymi lub wymyślanymi. Zwykle zadowolają się samą władzą, a nie uzasadnianą szerzej i głębiej jakąś określoną, np. totalitarną, ideologią; kontrolują struktury państwa, nie aspirując do pełni władzy nad samym społeczeństwem. Do ulubionych haseł dyktatorów należy podkreślanie potrzeby stabilizacji, ładu, porządku, bezpieczeństwa i wprowadzenia reform.

Dyktatura, jako reżim polityczny utworzony bez zgody i aprobaty ludu, jest przeciwieństwem demokracji, polegającej na takiej zgodzie i aprobacie. Podczas gdy demokracja oczekuje na przyzwolenie ludu do rządzenia, dyktatura odrzuca potrzebę legitymizacji swej władzy. Oto inne cechy dyktatury, ujęte w formie ich przeciwstawień cechom demokracji: niekonstytucyjność – konstytucyjność, jednopartyjność – wielopartyjność, monizm polityczny – pluralizm polityczny, nieodpowiedzialność dyktatorów – odpowiedzialność rządzących, autokratyzm – heterokratyzm. Autokratyzm, jako cecha dyktatury, jest jeszcze bardziej kontrastowym pojęciem wobec demokracji niż dyktatura, toteż nazywany jest niekiedy niezbyt właściwie jako niedemokracja. Próbę pogodzenia dyktatury z demokracją usiłowano, bez powodzenia, rozwinąć i stosować w socjalistycznych państwach demokracji ludowej, opartych na dyktaturze proletariatu czy też ludu pracującego miast i wsi. Zwolennicy dyktatury upatrują jednego z głównych jej uzasadnień w powolności i małej skuteczności władzy demokratycznej.

Spośród różnych rodzajów dyktatury w najnowszych interpretacjach główną rolę odgrywają trzy dyktatury – totalitarna, autorytarna i prosta. Rola ideologii jest największa, totalna, w dyktaturze totalitarnej, umiarkowana w dyktaturze autorytarnej i mało znacząca w dyktaturze prostej. Zniewolenie społeczeństwa obywatelskiego, intensywność przemocy i mobilizacji są największe w dyktaturze totalitarnej, średnie w dyktaturze autorytarnej i raczej niskie w dyktaturze prostej. W dyktaturze totalitarnej nie istnieje autonomia grup społecznych, w dyktaturze autorytarnej jest ona dozwolona dla grup apolitycznych, w dyktaturze prostej jest dozwolona, ale z wyjątkami. Dyktatura totalitarna działa destrukcyjnie na tworzenie grup społecznych, dyktatura autorytarna zapobiega ich tworzeniu, dyktatura zaś prosta stara się je wykorzystywać do własnych celów. Arbitralność dyktatury totalitarnej jest nieograniczona, przewidywalna w dyktaturze autorytarnej, zmienna w dyktaturze prostej. Rola partii rządzącej w dyktaturze totalitarnej

jest kluczowa, uznawana za pożyteczną w dyktaturze autorytarnej i minimalna albo nawet żadna w dyktaturze prostej<sup>28</sup>.

## Pojęcie autorytaryzmu

Pojęcie „autorytaryzm” pochodzi od łacińskiego słowa *autoritas*, mającego znaczenie powagi, wpływu, znaczenia, władzy, autorytetu. W myśli i praktyce politycznej funkcjonuje przede wszystkim w sensie ideologii, postawy psychicznej i niedemokratycznych rządów. Stworzone przez faszystów, uwikłane jest w związki z wieloma pojęciami, głównie jednak dyktatury i totalitaryzmu, toteż sprawia duże trudności przy jego wyjaśnianiu. Wydaje się, że w dochodzeniu do istoty autorytaryzmu najlepiej wyjść od pozytywnie ocenianego pojęcia autorytetu, ponieważ autorytaryzm jest negatywnym przejawem nadużycia autorytetu, w myśli i praktyce politycznej. Autorytaryzm, który powinien być odróżniany od pozytywnego sensu autorytywizmu, kojarzony jest zawsze zarówno z legitymizacją, jak i legalizacją – autorytaryzm nie troszczy się o legalizm i nie zawsze posiada dostateczną legitymizację.

Autorytet, jako pojęcie, ma taki sam rodowód etymologiczny jak pojęcie autorytaryzmu. Wyraża uznanie, zaufanie, wysoki prestiż, charyzmę, cechy prawdziwe – osób, grup społecznych, instytucji – oparte na przypisywanych im wysoko cenionych wartościach. W psychologii autorytetami są osoby, którym ulegają i podporządkowują się inne osoby. W pedagogice są nimi wychowawcy i nauczyciele, imponujący wychowankom i uczniom dużą wiedzą i bogatymi doświadczeniami życiowymi. W naukach i praktykach politycznych posiadanie autorytetu dobrze służy legitymizacji władzy. Nierzadko pozory autorytetu nadaje nawet tylko odpowiedni ubiór – toga, mundur, sutanna, elegancki garnitur, w którym może, ale nie musi, znajdować się autorytet rzeczywisty. Bez wątplenia autorytet może pochodzić także z określonych tytułów, stopni i dystynkcji<sup>29</sup>.

Największym zaufaniem cieszą się autorytety naukowe, ponieważ poddawane są niczym nieograniczonej sprawdzalności. Autorytety religijne, nie chcąc poddawać się podobnej sprawdzalności – weryfikacji czy też falsyfikacji głoszonych prawd objawionych i spisanych w jakichś pismach świętych za pomocą dogmatów, dekretują swoją nieomylność. Autorytety moralne to wzory osobowe i ich normy postępowania, ale tylko dla tych, którzy je wybrali wśród wielu takich wzorów i norm i aprobowali na swój użytek. Autorytety polityczne, najbardziej znaczące dla wyjaśnienia pojęcia autorytaryzmu, przejawiają się poprzez

<sup>28</sup> Por. W. Sokół, *Dyktatura*, [w:] *Mały leksykon politologiczny*, Lublin 1996, s. 65.

<sup>29</sup> Jak zauważył G. Sartori, powołując się na Lasswella i auspacje UNESCO, istnieją jednak poglądy o legalnej, legitymizowanej władzy autorytarnej, *op. cit.*, s. 234; por. również F. Ryszka, *Autorytaryzm a faszyzm*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, nr 2.

cechy wrodzone lub nabyte, umożliwiające uzyskiwanie władzy formalnej albo (i) faktycznej nad innymi i nagradzania ich posłuszeństwa albo karania nieposłuszeństwa. Osiąganiu wszystkich tych wspomnianych rodzajów autorytetu sprzyjać może charakter autorytarny, jako z jednej strony psychologiczna dyspozycja do narzucania swej woli innym, z drugiej zaś jako uległość takiej narzuconej woli. Autorytet powiązany najściślej z różnymi przejawami władzy nie jest z nią jednak tożsamy, ponieważ istnieją zarówno władze posiadające autorytet, jak i pozbawione autorytetu.

W myśli politycznej autorytaryzm odrzuca anarchizm, liberalizm, demokrację i parlamentaryzm, ponieważ pochwała silną władzę wykonawczą autorytetu politycznego, wymusza konieczność bezwzględnej uległości podwładnych władzy państwowej, oczekuje szacunku i pochwał dla rządów wybitnych jednostek albo małych grup elitarnych. Z tego powodu bliski jest myśli konserwatyzmu, wąpiącego w wartość wolności i tolerancji, i katolicyzmu w jego doktrynie społecznej Kościoła. Autorytaryzm zyskał w XIX wieku otwartą przychylność ze strony konserwatywnego Kościoła rzymskokatolickiego, jak wiadomo, szeroko posługującego się autorytaryzmem na swój własny użytek. Autorytaryzm nie troszczy się o proceduralne legitymizowanie podmiotów władzy autorytarnej, kontentując się samym jej posiadaniem i utrwalaniem oraz zwalczaniem opozycji, jeżeli już dopuścił do jej przetrwania, powstania i istnienia. Podmioty te, przeświadczone o swojej charyzmatycznej wyjątkowości i wielkości, niechętnie przyjmują albo nawet całkowicie odrzucają ich krytykę<sup>30</sup>.

Pojęcie autorytaryzmu, rozwijane w myśli politycznej, służy praktyce politycznej do wyjaśnienia cech reżimów politycznych zwanych autorytarnymi. Chronologicznie reżim totalitarny powstał najpierw na Węgrzech w 1920 roku, następnie, do wybuchu II wojny światowej, w wielu krajach europejskich, a po tej wojnie w krajach Ameryki Łacińskiej, pokolonialnych krajach arabskich, Czarnej Afryki i Dalekiego Wschodu. Reżimy autorytarne opierają się na instytucjach zabezpieczających trwałość i niepodważalność autorytetu władzy. Do najbardziej skutecznych instytucji tego rodzaju należy policja polityczna, przejawiająca autorytaryzm policyjny, i armia dysponująca autorytaryzmem militarnym. W krajach reżimu autorytarnego istnieje ograniczony pluralizm polityczny, pod warunkiem że nie ma charakteru opozycji wobec podmiotów władzy. Ideologia, wypierana tutaj przez cechy osobowości autorytarnej, nie odgrywa większej roli, podobnie jak formalnoprawne określenie zakresów i sposobów sprawowania władzy przez przywódcę albo oligarchiczną grupę. Wysoko oceniana jest sprawność aparatu władzy, zdolnej do neutralizowania opozycji, jak również pasywność polityczna

<sup>30</sup> Szerzej por. m.in. I.R. Simon, *A General Theory of Authority*, Notre Dame 1962; H.S. Kariel, *In Search of Authority. Twentieth Century Political Thought*, New York 1964; E.C. Page, *Political Authority and Bureaucratic Power*, Brighton 1985; A. Perlmutter, *Modern Authoritarianism. A Comparative Institutional Analysis*, New Haven 1983; H. Arendt, *Co to jest autorytet?*, [w:] *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, Warszawa 1993.



społeczeństwa pozbawionego możliwości wyboru władz i kontrolowanego przez cenzurę.

„Charakteryzując dziewiętnastowieczne formy autorytaryzmu, wypierające republikańskie, demokratyczne i pluralistyczne modele państwa na rzecz monarchicznych, centralistyczno-biurokratycznych i unitarnych, Ernest Nolte stwierdził, że autorytarną można nazwać każdą formę ustrojową, w której przyznaje się wyższą pozycję innemu składnikowi władzy naczelnej niż parlament. Takie ujęcie autorytaryzmu, wyłącznie przez pryzmat jego antyparlamentaryzmu, wydaje się zbyt ograniczone, dlatego też J. Linz, próbując zdefiniować interesujący nas rodzaj systemu, zwrócił uwagę także na inne elementy. Jego zdaniem, autorytarne reżimy są systemami politycznymi z ograniczonym, nieopartym na odpowiedzialności, pluralizmem politycznym, bez starannie wypracowanej, kierowniczej ideologii (ale o wyraźnej mentalności), bez intensywnej czy ekstensywnej mobilizacji politycznej (z wyjątkiem pewnych etapów ich rozwoju), w których przywódca (czasami mała grupa) sprawuje władzę w ramach formalnie słabo zdefiniowanych, ale w rzeczywistości dobrze przewidywalnych ograniczeń. Autor ten zastrzega, że typowe na ogół dla systemów autorytarnych przywództwo jednostkowe nie jest warunkiem koniecznym, gdyż możemy mieć do czynienia z instytucją junty lub innego kolektywnego ośrodka decyzji politycznej i osobowość przywódcy nie musi być czynnikiem określającym tożsamość systemu”<sup>31</sup>.

Do niemal bezdyskusyjnych cech wszystkich reżimów autorytarnych należy: uznawanie suwerenności własnego kraju za najwyższą wartość polityczną, wymagającą ideowego i konstytucyjnego potwierdzenia; opieranie polityki na treściach tradycyjnej moralności uzgodnionej z religią; aprobowanie silnej władzy jednostki lub małej grupy, jako piastunów interesów całego społeczeństwa, bez potrzeby funkcjonowania parlamentu; przekonanie, że więzy solidaryzmu społecznego odgrywają kluczową rolę, toteż należy odrzucać koncepcje eksponujące konflikty społeczne; poleganie na liberalnym modelu gospodarki rynkowej jako materialnym fundamencie wszystkich przejawów polityki. Na tle tych cech odrzucony już został pogląd o autorytarnym charakterze państw tzw. realnego socjalizmu, ponieważ był ich diametralnym zaprzeczeniem. Państwa bowiem realnego socjalizmu: aprobowały swoją zależność od ZSRR; ukazywały politykę w świetle nowej moralności socjalistycznej; propagowały prymat interesów klasy panującej, obwarowanych hegemonią jednej partii; uznawały walkę klas, a nie solidaryzm społeczny, za nieodłączną cechę społeczeństw przedkomunistycznych; dopatrywały się doskonałości w formach własności społecznej, zarządzanej na zasadzie centralnego planowania<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> W. Sokół, *Autorytaryzm*, [w:] *Mały leksykon...*, s. 31 i n.; przede wszystkim jednak por. J.J. Linz, *Authoritarian Regime: Spain*, Mass Politics. Studies in Political Sociology, New York 1970.

<sup>32</sup> Por. W.T. Kulesza, *Fundamenty autorytetu*, „Przegląd Tygodniowy” 1990, nr 50.

Wiedzę o autorytaryzmach wzbogacają ich klasyfikacje w oparciu o krzyżujące się kryteria, wskazujące zarówno pewne przeciwstawności ich cech, jak i cech stanowisk pośrednich. Charakter ideologii pozwala rozróżniać autorytaryzmy prawicowe, umiarkowane i lewicowe. Ze względu na kryterium podmiotu władzy wyróżniane są autorytaryzmy: teokratyczne, gdy władza należy głównie do duchownych; monarchistyczne, gdy różnie nazywani jedynowładca sprawuje władzę autorytarną<sup>33</sup>; republikańskie, gdy władza z demokratycznego wyboru przestacza się we władzę autorytarną; wojskowe, gdy władza należy do autorytarnych ze swej istoty wojskowych – elity, junty, grupy; cywilne, gdy władzę sprawują jednostki lub małe grupy, niebędące ani duchownymi, ani wojskowymi; biurokratyczne, gdy władza jest zdominowana przez technokratów; biurokratyczno-militarne, łączące cechy obu tych autorytaryzmów; państwowe, nacjonalistyczne, rasowe, etniczne, rodzinne. Ze względu na kryterium religijne wyróżnia się autorytaryzmy proreligijne, neutralne religijnie i antyreligijne. Ze względu na stosunek do aktywności politycznej obywateli – autorytaryzmy mobilizacyjne, postdemokratyczne i postkolonialne. Wreszcie, z uwagi na stosunek do totalitaryzmu – autorytaryzmy prototalitarne i posttotalitarne<sup>34</sup>.

W relacji do demokracji autorytaryzm jest antydemokratyczny, ponieważ odrzuca jej główne instytucje i procedury – autonomię polityczną obywateli, wybory, partie polityczne, parlament, istnienie opozycji, tolerancję mniejszości. Autorytaryzm, jako reżim ponadparlamentarny albo pozaparlamentarny, różni się w sposób zasadniczy od demokratyzmu wspierającego się na władzy parlamentu, reprezentującego większość społeczeństwa. Tezę tę komplikuje nieco odróżnianie antydemokratyzmu od negatywnego antyparlamentaryzmu pełnego i pozytywnego antyparlamentaryzmu częściowego. Ten ostatni odrzuca wprawdzie reprezentację jednostek ludzkich w parlamencie, ale akceptuje reprezentacje w nim grup społecznych – prowincji, stanów, rodzin, jak to miało miejsce w parlamentach przedliberalnych<sup>35</sup>. Niemale też zamieszanie pojęciowe powoduje przestaczanie się demokratycznie wybranych władz w hybrydy reżimu demokratyczno-autorytarnego. Występuje to najczęściej, gdy dominujący polityk lub mała grupa polityków legitymizuje swoją autorytarną arbitralność rzekomym przyzwoleniem wyborców. Przeistoczenie takie staje się oczywiste zawsze po wprowadzeniu w dotychczasowej demokracji stanu wyjątkowego, tym bardziej stanu wojennego. Trzeba również mieć na uwadze, że niechęć obywateli wielu współczesnych krajów do uczestniczenia w procesach demokratycznych sprzyja autorytaryzmowi.

<sup>33</sup> Oto niektóre nazwy jedynowładców, posiadających władzę autorytarną: monarcha, król, emir, szejk, *caudillo*, regent, protektor, kanclerz, premier, prezydent.

<sup>34</sup> Por. szerzej B. Allemeyer, *Right-Wing Authoritarianism*, University of Manitoba Press 1981; *idem*, *The Authoritarian Specter*, Harvard University Press 1996; *idem*, *The Authoritarians*, Lulu 2006.

<sup>35</sup> Tak zwłaszcza J.J. Linz, *op. cit.*

Autorytaryzm, w swym natężeniu przymusu i ograniczeń wolności obywateli, jest stopniowalny na jakiejś skali spektrum od demokracji poprzez różne formy dyktatury aż do totalitaryzmu. Istnieją formy reżimów politycznych, które są autorytarne: zawsze (despotie, dyktatury), niemal zawsze (teokracje, monarchie absolutne, autokracje militarne), często (państwa faszystowskie, państwa socjalistyczne z czasów stalinizmu) i tylko niekiedy (autorytarne demokracje). Zbyt rozległe i niedoprecyzowane w treści pojęcie autorytaryzmu, w otocze ubogiej jego ideologii, zastępowanej autorytarną mentalnością, zaciera możliwości wyraźnego podziału władz na demokratyczne i autorytarne. Rozległość owa i owe niedoprecyzowania wynikają przede wszystkim z dość powszechnego przekonania, że wszelka władza może pretendować do autorytetu. Zawęża i precyzuje nieco pojęcie autorytaryzmu odróżnianie pozytywnego zawsze sensu autorytatywności, przynajmniej częściowo, zgodnej z demokratyzmem od negatywnego, na ogół, antydemokratycznego znaczenia autorytaryzmu. Powiązana ściśle z demokracją „prawdziwa wolność akceptuje autorytet, tak jak prawdziwy autorytet uznaje potrzebę wolności [...] autorytet, który nie rozwija wolności, jest autorytaryzmem”<sup>36</sup>.

Każdy autorytaryzm jest, w mniejszym lub większym stopniu, dyktaturą, jednakże dyktatury totalitarne są już skrajną odmianą dyktatury, a więc czymś większym niż autorytaryzm. Rysują się więc dość zasadnicze różnice między autorytaryzmem a totalitaryzmem. Po pierwsze, reżimy autorytarne posługują się instytucjami i instytucjonalizacją ograniczonego pluralizmu, gdy reżimy totalitarne mają zdecydowanie antyinstytucjonalny, monopolistyczny charakter. Po drugie, reżimy autorytarne osłabiają albo nawet eliminują mobilizację społeczną, lekceważąc ideologię, podczas gdy reżimy totalitarne są ruchami opartymi na skrajnie zideologizowanej mobilizacji. Po trzecie, autorytaryzm zachowuje represyjne prawo, podczas gdy reżimy totalitarne doprowadzają do nihilizmu prawnego. Po czwarte, pragmatycznym reżimom autorytarnym może dobrze służyć sprawnie funkcjonujące państwo, podczas gdy reżimy totalitarne arbitralnością przywódcy, predominacją partii, militaryzacją i skrajną ideologizacją dezorganizują państwo. Po piąte, w reżimach autorytarnych centrum władzy może pozostawać w ręku jednostki albo małej grupy, podczas gdy w reżimach totalitarnych należy do jednostki – przywódcy, *duce*, *führera*; oba jednak reżimy ubiegają się o charyzmę dla swej władzy. Po szóste, reżimy autorytarne, mimo że represjonują swoich politycznych oponentów, pozostawiają jednak większe zakresy dla prywatności obywateli niż zmierzające do całkowitego jej unicestwienia reżimy totalitarne, posługujące się kontrolowaniem i inwigilacją. Błędne jest zatem utożsamianie autorytaryzmu z totalitaryzmem, mimo że ten drugi może odznaczać się cechami tego pierwszego<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> G. Sartori, *op. cit.*, s. 238.

<sup>37</sup> Tak trafnie J.J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Reading Mass 1975; także J.J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation*, Baltimore 1996; *Authoritarianism in Latin America since Independence*, ed. W. Fowler, Westport 1996.

## Pojęcie totalitaryzmu

Nazwa „totalitaryzm” pochodzi od łacińskiego słowa *totus* albo *totalis* – cały, całkowity, wszystek, obejmujący wszystkie dziedziny, występującego w języku włoskim jako *totalitario*<sup>38</sup>. Właśnie we Włoszech rozpoczyna się szerokie stosowanie tej nazwy do określenia ideologii, przywódców, partii i ruchów politycznych oraz państw. Stało się to w 1922 roku, gdy Benito Mussolini ogłosił koncepcję państwa totalitarnego (*stato totalitario*). Koncepcja została oparta na hasle „Nic przeciw państwu, nic poza państwem, nic bez państwa”. Rozwinęli ją szerzej główni ideologowie faszyzmu włoskiego Benito Mussolini i Giovanni Gentile w książce *Origini e dottrina del fascismo* (1932). Od tego czasu najogólniejszy sens pojęcia totalitaryzmu wyrażają totalistyczne i absolutystyczne idee i praktyki w pełni scentralizowanego reżimu politycznego, sprawującego całkowitą kontrolę nad państwem i społeczeństwem, określanego inaczej najczęściej jako dyktatura albo autorytaryzm, rzadziej zaś monokracja, jedynowładztwo, despotyzm i tylko już niekiedy tyrania.

Jeśli przyjąlibyśmy, że najważniejszą cechą totalitaryzmu jest w pełni scentralizowany reżim polityczny, to jego pierwsze przykłady datowane są na bardzo zamierzchłe czasy: panowania dynastii Maurya w Indiach (321–185 r. p.n.e.), chińskiej dynastii China (221–206 r. p.n.e.), rządów Shaka u Zulusów (1816–1828). Totalitaryzm kojarzony jest jednak ze współczesnymi, skrajnie scentralizowanymi reżimami XX wieku – Niemiec pod rządami Adolfa Hitlera (1933–1945) i Związku Radzieckiego z okresu panowania Józefa Stalina (1924–1953). Przytoczone przykłady dotyczą totalitarnych praktyk politycznych, natomiast źródła ideologii totalitaryzmu wciąż pozostają w kręgu sporów. Gdy jedni badacze dopatrują się pierwszych pomysłów totalitaryzmu już w starożytnej filozofii politycznej Platona i dostrzegają jej kontynuatorów w Machiavellim, Rousseau, Heglu i Marksie, inni twierdzą, że myśl totalitaryzmu należy wyłącznie do XX wieku<sup>39</sup>.

Dla włoskich twórców pojęcia totalitaryzmu miało ono, oczywiście, znaczenie bardzo pozytywne. Jednakże już podczas II wojny światowej pojęcie to nabrało zdecydowanie negatywnego sensu, używanego do krytyki totalistycznych reżimów i społeczeństw Niemiec nazistowskich i stalinowskiego Związku Radzieckiego<sup>40</sup>. W okresie powojennym, gdy dociekano źródeł totalitaryzmu, po-

<sup>38</sup> Nazwa „totalitaryzm” niekiedy używana jest zamiennie z nazwą „totalizm”, w krajach socjalistycznych odnoszoną głównie do faszyzmu. W innych krajach, a później i w krajach postsocjalistycznych, używana jest nazwa „totalitaryzm”. W języku angielskim słowo *totalitarian* pojawiło się w 1926 roku. Tak przynajmniej twierdzi E. Kamenka, *Totalitaryzm*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 800.

<sup>39</sup> Ten drugi pogląd, bardziej uzasadniony, rozwinęła grupa najbardziej znanych badaczy totalitaryzmu: H. Arendt, C.J. Friedrich i Z. Brzeziński.

<sup>40</sup> Pierwszeństwo w tym względzie przypisywane jest Isabel Paterson, *The God of the Machine* (1943) i Karlowi Popperowi, *The Open Society and Its Enemies* (1945), który w tym i następnym swym dziele *The Poverty of Historicism* (1961) przeciwstawił totalitaryzmowi koncepcję otwartego społeczeństwa liberalnej demokracji.

jęcie to nabrało nowego wigoru, głównie dzięki publikacji dzieła Hannah Arendt *The Origins of Totalitarianism* (1951). W okresie tzw. zimnej wojny pojęcie to spopularyzowali w kręgach akademickich i politycznych świata dwaj politolodzy amerykańscy – Carl Friedrich i Zbigniew Brzeziński. Mniej natomiast znany jest interesujący wkład do charakterystyki istoty totalitaryzmu wniesiony przez amerykańskiego znawcę ruchów masowych Erica Hoffera<sup>41</sup>.

Dzieło Hannah Arendt, Żydówki niemieckiej, która z obawy przed nazizmem wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, zostało dedykowane jej mężowi Heinrichowi. W gruncie rzeczy jednak jest ono dedykowane wszystkim Żydom, doświadczającym skutków antysemityzmu od połowy XIX wieku aż do wielkiej ich zagłady podczas II wojny światowej. Arendt, poszukując źródeł totalitaryzmu, dostrzegła je w rozwoju rasizmu, jako „ideologicznej broni imperializmu” nacjonalistycznych państw, o władniętych pangermanizmem i panislamizmem, w ich militarystycznych dążeniach do rozszerzenia granic swych państw, a nawet panowania nad światem. Doszła przy tym do zaskakującego wniosku, że gdy faszyzm włoski pozostawał autorytarnym ruchem nacjonalistycznym, gloryfikującym państwo, to nazizm niemiecki upodobił się do wcześniejszego stalinizmu sowieckiego, ponieważ oba były ruchami totalitarystycznymi, rujnującymi struktury państwowe. W konkluzjach swoich wywodów myślicielka opisała i oceniła instytucje i działania ruchów totalitarnych. Podkreśliła, że idee, formy rządów totalitarnych istniały jedynie w pierwszej połowie XX wieku w nazistowskich Niemczech i stalinowskiej Rosji. W związku z tymi rządami omówiła przeobrażenie się klas społecznych w masy społeczne, zniszczenie granic oddzielających państwo od społeczeństwa skrajnym jego upolitycznieniem, rolę propagandy w oddziaływaniu na świat nietotalitarny, nadużywanie terroru. Oceniała te cechy jako najbardziej istotne dla form reżimu totalitarnego. Do drugiego wydania swego dzieła z 1958 roku Arendt dodała jeszcze analizę sensu izolacji jednostki ludzkiej i samotności człowieka, nieodróżniającego prawdy od fałszu w polityce, jako prewarunków ukształtowania się totalnej dominacji<sup>42</sup>.

Charakterystyka totalitaryzmu, opracowana przez Arendt, została rozwinięta, pogłębiona i uporządkowana w koncepcji syndromu totalitaryzmu złożonego z sześciu składników, zawartej w dziele C.J. Friedricha i Z. Brzezińskiego, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy* (1956). Są to następujące składniki: totalitarna ideologia; jedna masowa partia, w zasadzie pod jednoosobowym kierownictwem, podporządkowująca sobie biurokrację rządową; terror fizyczny i psychiczny, stosowany przez partię środkami ideologicznymi i tajnej policji, skierowanymi przeciwko jawnym wrogom reżimu i arbitralnie wskazywanym grupom ludności; wyłączność kontrolowania wszystkich środków masowego przekazu, takich

<sup>41</sup> Do najnowszych interpretacji totalitaryzmu należą m.in.: S.P. Soper, *Totalitarianism: A Conceptual Approach*, 1985; A. Gleason, *Totalitarianism*, 1995; S. Zizek, *Did Somebody Say Totalitarianism?*, London 2001.

<sup>42</sup> Analizę tę zawiera już wydanie polskie dzieła H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1989. Znajduje się ono w rankingach 100 i 50 najlepszych książek spoza literatury pięknej XX w.

zwłaszcza jak prasa, radio, film; monopol przywódcy na podporządkowanie sił zbrojnych przygotowywanych do agresji; kontrolowanie wszystkich organizacji, szczególnie zarządzania gospodarką, poprzez centralne planowanie. Jeśli trzy ostatnie składniki zostałyby zredukowane do pojęcia monopolu – medialnego, militarnego i kontrolowania – można by było mówić o syndromie trzech składników totalitaryzmu. W każdym jednak razie do niezbędnych składników totalitaryzmu należą monistyczna, niekoniecznie monolityczna, władza centralna, jedna, oficjalna, autonomiczna, mniej lub bardziej zrjonalizowana ideologia, narzuca na masom przez przywódcę partii, mobilizacja społeczeństwa do realizacji celów arbitralnie wskazywanych przez przywódcę<sup>43</sup>.

Wspomniany już Eric Hoffer, uznawany przez faszystów amerykańskich za ich ideologa, nawiązując do sporów na temat założeń z jednej strony demokracji, z drugiej zaś totalitaryzmu, wyraził swoje wątpliwości dotyczące prawdziwości myśli liberalizmu. Pytał: „Jeśli ludzie są racjonalni, liczą głównie na własne siły i kochają wolność – jak utrzymuje liberalizm – to dlaczego przyjmują dyktaturę i ciążą ku ruchom masowym? Gdyby sformułowania liberalizmu były prawdziwe, fakty te nie mogłyby mieć miejsca [...] W związku z tym Hoffer odchodzi od liberalizmu w trzech zasadniczych punktach. W pierwszym podważa przekonanie o indywidualnym dążeniu ludzi do zaspokojenia własnych interesów materialnych. Jego zdaniem, ludzie zmierzają przede wszystkim do osobistego bezpieczeństwa, znajdując je w ruchach masowych. W drugim punkcie zaprzecza tezie o powszechnym umiłowaniu wolności, wskazując, że sfrustrowani ludzie naszych czasów pragną raczej »ucieczki od wolności«. W trzecim punkcie kwestionuje założenie o racjonalnym działaniu ludzi, dowodząc, że większość ich dokonań opiera się na odruchach emocjonalnych”<sup>44</sup>.

Zróżnicowane interpretacje pojęcia totalitaryzmu sugerują, że nie może ono być jakimś jednolitym modelem ideologicznym, ani też jednakową praktyką reżimów politycznych. Pozostaje raczej ideologicznym spektrum zróżnicowanych zakresów i intensywności reżimowej totalności. Z tego względu podatne jest na niewłaściwe posługiwanie się nim przez nadużywających go demagogów. Pojęcie totalitaryzmu, jeśli jest właściwie rozumiane, okazuje się jednak niezbędne, „ponieważ przypomina nam ono o istnieniu etapów w dziejach narodów (być może każdego narodu), kiedy fanatyzm, arogancja, bezwzględność i pycha jednostki mogą wtrącić miliony mężczyzn i kobiet w otchłań szaleństwa, cierpienia, strachu i destrukcji”<sup>45</sup>. Bez wątpienia, podłożem ideologicznym totalitaryzmu faszystowskiego był przede wszystkim skrajnie szowinistyczny nacjonalizm, w totalitaryzmie stalinowskim natomiast, chyba, idee zaostrzającej się walki klas

<sup>43</sup> Jest to propozycja, którą sformułował hiszpański politolog J.J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 303.

<sup>44</sup> R. Tokarczyk, *Współczesna amerykańska myśl polityczna*, Warszawa 1981, s. 188. Główna publikacja E. Hoffera nosi tytuł *The True Believer. Thoughts on the Nature Mass, Movements*, 1951.

<sup>45</sup> L.B. Shapiro, *Totalitarianism*, London 1972, s. 125.

i nieuchronności konfliktów państw socjalistycznych z państwami kapitalistycznymi<sup>46</sup>. W praktyce totalitarystycznych reżimów politycznych panowała przemoc masowego terroru przywódców, posługujących się partią, ideologią, mediami, policją, wojskiem. Mobilizowano masy do czynnego udziału w realizacji narzucanych im odgórnie celów, w warunkach zacierania się granic między społeczeństwem a państwem.

Pojęcie totalitaryzmu staje się zapewne bardziej wyraziste po komparatystycznym zestawieniu go z pojęciami demokracji, dyktatury i autorytaryzmu<sup>47</sup>.

W powierzchownych interpretacjach pogardzonego pojęcia totalitaryzmu poprzestaje się nieraz na lakonicznym stwierdzeniu, że jest ono całkowitym i prostym przeciwieństwem, pochwalanej zwykle, ideologii liberalizmu i praktyki politycznej ustrojów demokratycznych. Pogłębiona analiza totalitaryzmu prowadzi jednak do innego wniosku. Otóż skoro pretenduje on do obejmowania wszystkiego, co publiczne, to jego przeciwieństwem może być tylko prywatność i całkowicie bierne, nieinterweniujące państwo. Nie jest nim natomiast praktyka polityczna ustrojów demokratycznych, obejmujących zasięgiem swojego interwencjonizmu coraz to nowe sfery życia. Trafnie przeto zauważa Sartori, że demokratyczne państwo, co paradoksalne, ale prawdziwe, ma większą legitymizację polityczną i prawną do stawania się obejmującym wszystko państwem totalitarnym niż państwa niedemokratyczne<sup>48</sup>. Wynika z tego wniosek, że istoty totalitaryzmu należy poszukiwać nie w rozszerzaniu zasięgu interwencjonizmu państwowego, lecz raczej w autorytarnym lub (i) absolutystycznym posługiwaniu się władzą. Należy przy tym zauważyć, że każdy reżim totalitarny jest równocześnie autorytarny albo (i) absolutystyczny, ale nie odwrotnie. Nadto trzeba dodać, że w pojęciu absolutyzmu wyczuwa się większe natężenie władztwa niż w pojęciu autorytaryzmu. Przeto pojęcie absolutyzmu bliższe jest pojęciu totalitaryzmu niż pojęcie autokratyzmu<sup>49</sup>. W spektrum zróżnicowanych treści, prowadzących od pojęcia demokracji do pojęcia totalitaryzmu, mieści się, od tego pierwszego ku temu drugiemu, rozległa sfera słabnięcia demokracji i narastania totalitaryzmu, a od drugiego ku pierwszemu – odwrotnie.

Gdyby został przyjęty, bez zastrzeżeń, dość powierzchowny pogląd, że totalitaryzm jest wyłącznie formą dyktatury doprowadzonej do skrajności, należałoby

---

<sup>46</sup> Na tym tle bardzo mdły i nieprzekonywający jest pogląd, że głównym źródłem totalitaryzmu jest resentment, opublikował go R. Sruton, *Źródło totalitaryzmu*, Ośrodek Myśli Politycznej 2005, tekst dostępny na stronach internetu.

<sup>47</sup> Komparatystyce tego rodzaju przydatna jest książka K.A. Wiffogel, *Oriental Despotism: A Comparative Study of Total Power*, New Haven 1957.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 238 i n. Interpretację tę powtórzył, nieco pretensjonalnie jednak, K. Minoque, *Co stanowi przeciwieństwo totalitaryzmu?*, Ośrodek Myśli Politycznej 2005, tekst na stronach internetu.

<sup>49</sup> Nazwa „absolutyzm” pochodzi od łacińskiego słowa *absolutus*, oznaczającego w odniesieniu do władzy jej koncentrację, centralizację i ponadprawność. Tak np. *Słownik polityki*, red. Marek Bankowicz, Warszawa 1996, s. 284.

zrezygnować z pojęcia totalitaryzmu. Dostrzegając jednak uzasadnioną potrzebę zachowania przydatnego myśli i praktyce politycznej pojęcia totalitaryzmu, należy podejmować trud odróżniania go nie tylko od pojęcia dyktatury, ale i pojęcia autorytaryzmu. Jeśli dyktatura była ongiś utożsamiana z despotyzmem, sugestywnie brzmią słowa G. Orwella, że „Zasadą dawnego despotyzmu było »nie wolno«”. Zasadą totalitaryzmu jest »musisz«”. Według poszukującego kompromisu poglądu wspomnianego już Linza, totalitaryzm jest nową formą rządów, którą można jednak umieścić w ogólnej klasyfikacji rządów dyktatorskich. Jego zdaniem, istnieją dyktatury totalitarne i dyktatury nietotalitarne, czyli w gruncie rzeczy autorytarne, gdy władza nie jest sprawowana w imię ideologii<sup>50</sup>. Jak natomiast zauważył Sartori, dyktatury totalitarne łatwiej rozwiązują problem sukcesji władzy niż dyktatury autorytarne. Te pierwsze dążą nadto do zniszczenia wszystkich podsystemów państwa albo przynajmniej całkowitego ich podporządkowania dyktaturze przywódcy i jednej partii, podczas gdy te drugie poprzestają na ich osłabianiu i separowaniu<sup>51</sup>. Totalitaryzm usiłuje oficjalnie uzasadnić demagogiczną ideologię, obwarowaną zakazami jej kwestionowania, projekty ukształtowania nowego wzoru człowieka i przebudowy całego świata. W odróżnieniu od tego autorytaryzm lekceważy potrzebę uzasadniania swej władzy, szczególnie za pomocą ideologii. Oba te rodzaje dyktatur różnią jednak przede wszystkim zakresy i głębsze oddziaływania reżimu politycznego na społeczeństwo i struktury państwowe<sup>52</sup>.

Po odróżnieniu dyktatur totalitarnych od dyktatur autorytarnych niewiele już chyba można dodać na temat relacji totalitaryzmu i autorytaryzmu. Trzeba wszakże zauważyć, że w odróżnieniu od rządów demokratycznych i niektórych łagodnych rządów autorytarnych, mówi się bądź o surowych reżimach autorytarnych bądź reżimach totalitarnych. W totalitaryzmie wykluczane są wszelkie przejawy pluralizmu, tolerowanego jednak, w mniejszych lub szerszych zakresach, w autorytaryzmie. Reżimy totalitarne mobilizują masy do identyfikacji intelektualnej i emocjonalnej z celami przywódcy i partii, natomiast rządy i reżimy autorytarne, kontentując się głównie samym sprawowaniem władzy, cenią sobie wysoko ideologiczną i polityczną bierność zdemobilizowanych mas. W autorytaryzmie, niemal zawsze, pozycja także przeciw autorytatywnego Kościoła bywała znacząca, natomiast w totalitaryzmie była dość zróżnicowana. Faszyci włoscy działali w mniej lub bardziej jawnej zgodności z Kościołem<sup>53</sup>, naziści niemieccy

<sup>50</sup> J.J. Linz, *Totalitaryzm...*, s. 303. Wszystkie dyktatury, zwłaszcza totalitarne, charakteryzuje polityczna hipokryzja, tyle że w totalitaryzmie nazizmu ostentacyjnie jawna, w stalinizmie zaś nieudolnie ukrywana.

<sup>51</sup> Curzio Malaparte, pisarz włoski, komentując pół żartem, pół serio znaną mu dobrze rolę prawa w faszyzmie włoskim, zauważył, że jest to reżim, w którym wszystko to, co nie jest zakazane, jest obowiązkowe. Jest to przeciwieństwo Deklaracji Praw Człowieka, głoszącej w art. 5 zasadę „Co nie jest zakazane przez prawo, jest dozwolone”. Por. J. Baszkiewicz, *Władza*, Ossolineum 1999, s. 149.

<sup>52</sup> G. Sartori, *op. cit.*, s. 228 i n.

<sup>53</sup> Jednakże należy zauważyć, że już w encyklice Piusa XI *Quadragesimo anno* z 1931 roku pojawił się papieski sprzeciw wobec narastającej omnipotencji włoskiego państwa faszystowskiego.



lekceważyli tego rodzaju związki, natomiast totalitaryści stalinowscy metodycznie wyniszczali Kościół. Zgodnie ze spektrum typologii reżimów autorytarnych, zaproponowanej przez Jacana Linza, droga prowadzi od reżimów prototalitarnych (fasyzm włoski), totalitarnych (nazizm niemiecki, totalitaryzm stalinowski), posttotalitarnych (społeczeństwa pod dominacją jednej partii) poprzez surowe reżimy biurokratyczno-militarne do łagodnych reżimów autorytarnych<sup>54</sup>. Typologia ta odsłania pewną różnicę między reżimami dyktatorskimi a reżimami autorytarnymi w kontekście ich relacji z reżimami totalitarnymi. Otóż podczas gdy każdy reżim totalitarny jest jednocześnie dyktaturą i autorytaryzmem, to tylko niektóre reżimy dyktatorskie są reżimami totalitarnymi, chociaż wszystkie są autorytaryzmem. Nie są totalitarne liczne reżimy autorytarne, chociaż niektóre z nich bywają dyktaturami. Tak więc zakres pojęcia autorytaryzm jest najszerszy, węższy jest zakres pojęcia dyktatury i najwęższy zakres pojęcia totalitaryzmu<sup>55</sup>.

Totalitaryzm i jego interpretacje, głównie ze względu na nowatorstwo idei i tragiczne skutki jego praktyk, nie mógł nie wzbudzić dużego zainteresowania i zmasowanej krytyki. Oto na przykład dzieło Arendt zarzucano przecenianie znaczenia antysemityzmu, wskazując, że nie odgrywał on głównej roli w żadnej formie totalitaryzmu. Poglądowi natomiast Friedricha i Brzezińskiego przeciwstawiano pogląd, że stalinowski reżim sowiecki należałoby raczej wyjaśniać w terminach nomenklatury – interesów nowych grup, elit, biurokracji czy też nowych klas, a nie totalitaryzmu. Dodawano, że ich pogląd służył przede wszystkim dezinterpretacjom ideologicznym w okresie tzw. zimnej wojny, charakteryzującej się ostrymi konfrontacjami państw socjalistycznych z państwami kapitalistycznymi. Pojęcie „posttotalitaryzm”, wprowadzone przez Linza, okazało się zbyt statyczne w odniesieniu do samoreformujących się państw socjalistycznych, aż po ich upadek. Slavoj Žižek, filozof słowecki, w związku z tym twierdzi, że używanie koncepcji totalitaryzmu na użytek polityki ma jedynie, i to dość słabe, uzasadnienie ideologiczne jako „poskramiacza swobody radykałów” (*tame of free radicals*). Innymi słowy, jego zdaniem, te procesy polityczne, które nie mogą być wyjaśnione lub zrozumiane zgodnie z logiką liberalnej demokracji, zbyt pochopnie oznaczane są etykietką totalitaryzmu<sup>56</sup>. Ostatnio pojawiają się także próby porównywania

<sup>54</sup> Typologia ta została oparta na wielu, krzyżujących się niekiedy, kryteriach osłabiających jej klarowność. Są to kryteria: stopnia i typu uczestnictwa (mobilizacji, zorganizowania, pluralizmu, kontrolowania, elitarności, apatii, odpolitycznienia), dominacji jednej partii korporacyjnej organizacji interesów, biurokratyczności technokratycznej, wojskowości – biurokratycznej mentalności, ideologizacji, J.J. Linz, *Totalitaryzm...*, s. 320 i n.

<sup>55</sup> Według doktryny Kirkpatricka, doradcy amerykańskiego ambasadora przy Organizacji Narodów Zjednoczonych i współtwórcy polityki zagranicznej prezydenta Ronalda Reagana, na użytek Stanów Zjednoczonych, należy odróżniać typowe reżimy autorytarne, zintegrowane głównie swoim własnym przetrwaniem, od agresywnych reżimów totalitarnych, mogących szkodzić również interesom amerykańskim. Szerzej J. Kirkpatrick, *Dictatorship and Double Standards, Rationalism and Reason in Politics*, 1982.

<sup>56</sup> S. Žižek, *op. cit.*

globalnego społeczeństwa obywatelskiego (*Global Civil Society*) z totalitaryzmem<sup>57</sup> i nazywania nowym totalitaryzmem (*new totalitarianism*) hegemonii cybernetyki w systemie globalnym<sup>58</sup>. Odrębny zaś nurt, licznych już publikacji pod hasłem *New Totalitarianism*, tworzy ostra krytyka polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki, określonych w nich Światowym Państwem Policyjnym (*World Police State*). Ten nowy totalitaryzm amerykański ma się wspierać na zasadzie „barbarzyńskiego wyniszczenia” wszystkich tych, którzy jako rzekomi wrogowie nie służą interesom tego kraju<sup>59</sup>.

## Rozwiązanie tematu

Początek XXI wieku może skłaniać do ocen wieku poprzedniego, dla myśli i praktyki politycznej znamiennego przede wszystkim z powodu niespotykanego wcześniej nasilenia konfrontacji demokracji z jej zaprzeczeniem – dyktaturą, autorytaryzmem i totalitaryzmem. W poszukiwaniu wyjaśnień nowemu spojrzeniu sprzyjają nowe okoliczności polityczne – z jednej strony upadek systemów państwowych zwanych totalitarnymi, z drugiej zaś pojawianie się w niektórych systemach państwowych, mieniących się formalnie demokratycznymi, cech właściwych dyktaturze, autorytaryzmowi, a nawet totalitaryzmowi.

Nawet ogólny przegląd treści pojęć demokracja, dyktatura, autorytaryzm, totalitaryzm, dzięki ich komparatystyce, prowadzi do wielu wniosków. Przede wszystkim jest to wniosek, że główne i pierwotne znaczenie dla określania sensu wszystkich tych pojęć ma ich etymologia – wywodzą się one, najczęściej, od nazw i terminów greckich i łacińskich znanych już w starożytności. Nazwy te zostały przejęte przez inne języki, niemal w dosłownym ich brzmieniu albo z niewielkimi modyfikacjami, pod wpływem języków lokalnych, do rozważań teoretycznych i celów praktyk politycznych.

Dla opisywania i oceniania teoretycznych i praktycznych stron wszelkich fenomenów politycznych, szczególnie zaś takich jak demokracja, dyktatura, autorytaryzm, totalitaryzm, decydujące znaczenie ma wybór ich nazwy, jako szczególnego rodzaju etykiety, budzącej skojarzenia pozytywne albo negatywne. Na skali jakiegoś wyobrażanego, ale w rzeczywistości nieistniejącego obiektywnie, lecz tylko subiektywnie, spektrum ocenego, prowadzącego od pozytywności do negatywności, szlaki niepogłębionej myśli i praktyki politycznej prowadzą od demokracji, poprzez autokratyzm, dyktaturę do totalitaryzmu. Pogłębianie wiedzy o treści tych pojęć komplikuje jednakże ten uproszczony pogląd, nie tylko dla-

<sup>57</sup> Tak np. C. Lucas, *Global Civil Society v. Totalitarianism*, tekst na stronach internetu.

<sup>58</sup> Por. szerzej W. Dan Perdue, *The New Totalitarianism: Cyber Hegemony and the Global System*, tekst na stronach internetu.

<sup>59</sup> Szczególnie pogłębiony, uzasadniony i o sugestywnej treści i ilustracjach jest tekst *The New Totalitarianism*, jeszcze dostępny na stronach internetu, gdy opracowywałem niniejszy tekst.

tego, że z powodu sprzeczności politycznych to, co dla jednej strony jest pozytywne, dla drugiej strony bywa negatywne.

Istnieją przeto zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy demokracji, autorytaryzmu, dyktatury i totalitaryzmu. O ile w myśli politycznej, ze swej istoty abstrakcyjnej, można jeszcze usiłować poszukiwać jakichś powszechnie akceptowalnych, modelowanych treści interesujących nas pojęć, w praktyce politycznej, jak dotychczas, jest to zupełnie niemożliwe. W praktyce politycznej bowiem różne strony konfliktów politycznych ten sam fenomen polityczny określają różnymi nazwami albo przynajmniej nadają tym samym nazwom różną treść. Powszechna prawomocność analizowanych pojęć byłaby możliwa dopiero wówczas, gdyby wszyscy, zgodnie, posługiwali się nie tylko pojęciami o takich samych nazwach, ale i takiej samej treści. Jak daleko jednak, niestety, do takiej zgodności, niechże wskażą na to raz jeszcze kameleonowe oblicza rozważanych tutaj pojęć, skomplikowane pokrywanie i krzyżowanie się ich treściowych zakresów.

Wszystkie te pojęcia, służąc głównie opisywaniu i ocenianiu władzy, mają rozległe zakresy treściowe i ocenne, wykluczające wręcz zgodność poglądów teoretycznych, tym bardziej stanowisk praktycznych. Oto demokracja, oceniana pozytywnie, ale tylko przez jej zwolenników, rozciąga swoje granice od demokracji ogółu – powszechnej, uczestnictwa, partycypacji – do demokracji przedstawicielskiej. Ale już między samymi zwolennikami jednej z tych koncepcji demokracji rysują się rozbieżności ocen. Jeżeli demokracja ogółu opiera się na posiadaniu całej władzy przez ogół jej podmiotów, może to, w karykaturalny wręcz sposób, potęgować wrażenie istnienia totalitaryzmu. Jeśli demokracja przedstawicielska dość łatwo może się przeradzać w autorytaryzm, albo nawet dyktaturę, wcześniej demokratycznie wybranych przedstawicieli, czym zatem, poza samym źródłem władzy, różni się ona od autorytaryzmu albo dyktatury. Jeżeli pełni autorytaryzmu przejawia się równocześnie w pełni dyktatury, a pełni dyktatury, równocześnie, w pełni totalitaryzmu, pojęcia te tracą swój odrębny sens; służą przede wszystkim i nierzadko jedynie za etykiety w konfrontacjach ideologicznych i politologicznych.

Nasuwa się przeto nieodparcie pytanie, czy należałoby dążyć do ograniczenia liczby pojęć, nawet do jednego, jak np. autorytaryzm, za pomocą którego można by było charakteryzować wszystkie przejawy myśli i praktyki politycznej w określonych ich zakresach. Dążenie takie byłoby chyba jednak uzasadnione tylko do pewnego stopnia, dlatego że każde z interesujących nas pojęć może mieć niektóre cechy każdego innego, dominujące w pewnych koncepcjach, czy też okolicznościach, nad innymi. Demokracja, w zasadzie, może odznaczać się często cechami autorytaryzmu, niekiedy dyktatury, a nawet, wyjątkowo, totalitaryzmu. Autorytaryzm, niemal zawsze, cechuje demokrację, dyktaturę, jak również totalitaryzm w ocenach jego zwolenników. Dyktatura może wynikać z przeobrażeń demokracji, zawsze o cechach autorytaryzmu, osiagającego skrajność dyktatury totalitarnej. Wreszcie totalizm, w sensie osiagania jakiejś pełni, trudnej do od-

różnienia od totalitaryzmu, pozytywnie ocenianej przez zwolenników, może być totalizmem demokracji, autokratyzmu, dyktatury.

Wydaje się, że w zakresie komparatystyki relacji wzajemnych pojęć demokracji, autorytaryzmu, dyktatury i totalitaryzmu pomocna może być wiedza dotycząca ekstremizmu politycznego. „W czasach uznawanych za współczesne ekstremizm polityczny sięgał skrajności ekstremizmu w dwóch formach totalitaryzmu – stalinowskiego i hitlerowskiego. Obaj dziejowi superekstremitści polityczni – Stalin i Hitler – potrafili zaprząć naukę, technikę i przede wszystkim siły milionów ludzi jako środki do realizacji szaleńczych, wręcz obłądnych, ekstremistycznych celów. Chodziłoby szczególnie o pogłębioną komparatystykę ekstremizmu lewicowego i ekstremizmu prawicowego oraz ich odniesień do innych orientacji na dwóch członach osi z lewej i prawej strony środka czy też centrum. W badaniach nad ekstremizmem lewicowym zaciążył krytycyzm i wrogość wobec kapitalizmu, przesłaniając inne strony tej odmiany ekstremizmu. Badania nad ekstremizmem prawicowym są bardziej zaawansowane, ponieważ nie doświadczył on wstrząsu dziejowego, jaki dotknął ekstremizm lewicowy, upadku państw socjalistycznych po 1989 roku”<sup>60</sup>.

#### DEMOKRATIE UND DIKTATUR, AUTORITARISMUS, TOTALITARISMUS. KOMPARATISTIK DER BEZIEHUNGEN ZWISCHEN VIER BEGRIFFEN

##### Zusammenfassung

Der Anfang des 21. Jahrhunderts kann zu Beurteilungen des vorigen Jahrhunderts veranlassen, das vor allem wegen der vorher nicht dagewesenen Intensität der Konfrontation der Demokratie mit seiner Negation – der Diktatur, des Autoritarismus und des Totalitarismus. Bei der Suche nach Klärungen wird eine neue Sicht durch neue politische Umstände begünstigt – einerseits den Fall der als totalitär genannten Staatssysteme, andererseits das Auftauchen von für Diktatur, Autoritarismus und sogar Totalitarismus spezifischen Merkmalen in einigen Staatssystemen, die sich formal als demokratisch nannten.

Schon eine allgemeine Durchsicht des Inhaltes der Begriffe Demokratie, Diktatur, Autoritarismus und Totalitarismus führt dank ihrer Komparatistik zu vielen Schlüssen. Vor allem ist es der Schluss, dass die hauptsächliche und ursprüngliche Bedeutung für den Sinn all dieser Begriffe ihre etymologische Bedeutung hat, die am häufigsten aus den bereits im Altertum der griechischen und lateinischen Sprache bekannten Namen und Bezeichnungen entstammen. Diese Fachausdrücke wurden von anderen Sprachen, fast in wortgetreuem Klang bzw. unter dem Einfluss lokaler Sprachen mit kleinen Abänderungen, für theoretische Erwägungen und politische Praktiken übernommen.

Für die Beschreibung und Beurteilung der theoretischen und praktischen Seiten aller politischen Phänomene, besonders solcher, wie Demokratie, Diktatur, Autoritarismus und Totalitarismus, hat die Wahl ihrer Bezeichnungen eine entscheidende Bedeutung, da diese als Etikette von besonderer Art positive oder negative Verknüpfungen wecken. Auf der Skala eines nur subjektiv vorgestellten, in Wirklichkeit aber nicht objektiv existierenden Beurteilungsspektrums, das von dem Positiven

<sup>60</sup> R. Tokarczyk, *Teoretyczna a praktyczna istota współczesnego ekstremizmu politycznego*, [w:] *Doktryny współczesnego ekstremizmu politycznego*, red. E. Olszewski, Lublin 2004, s. 18 i 33.

bis zum Negativen reicht, führen die Wege einer nicht vertieften politischen Idee und Praktik von der Demokratie, über den Autokratismus und die Diktatur zum Totalitarismus. Die Vertiefung des Wissens über den Inhalt dieser Begriffe kompliziert jedoch diese vereinfachte Meinung, nicht nur deswegen, dass wegen politischen Widersprüchen das, was für eine Seite positiv, für die andere negativ ist.

Es gibt somit sowohl Anhänger wie auch Gegner der Demokratie, des Autoritarismus, der Diktatur und des Totalitarismus. Wenn man in der nach seinem Wesen abstraktiven politischen Ideenwelt noch allgemein akzeptierte modellierte Inhalte der uns interessierenden Begriffe zu finden versucht, ist dies bislang völlig unmöglich. Denn in der politischen Praxis bezeichnen die unterschiedlichen Seiten politischer Konflikte dasselbe politische Phänomen mit verschiedenen Namen, oder geben diesen Namen einen anderen Inhalt. Eine allgemeine Gültigkeit der analysierten Begriffe wäre erst dann möglich, wenn alle, übereinstimmend, nicht nur die Begriffe mit denselben Namen, aber auch demselben Inhalt gebrauchen würden. Wie weit es leider von dieser Übereinstimmung ist, zeigen nochmals die Chamäleonantlitze der hier untersuchten Begriffe, die komplizierten Deckungen und Kreuzungen ihrer inhaltlichen Bereiche.